Num: 46.

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 8. CZERWCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 8. Czerwca.

Dnia 5. mieſiąca teraźnieyſzego, Dwór naſz wdział żałobę na 6. tygodni z okoliczności śmierci Króla Imci Francuſkiego.

Z Grannego d. 29. Maja.

W Dobrach Imci Pana *Kuczyńſkiego* Podkomorzego *Drohickiego* iako to: w *Korczewie, Sarnowie, Bartkowie, Szczeglacinie, Woźnikach, Meſzkach, Dzięciołach Ruſznewie, Kuczynie* i *Grodku*; tudzież i po innych mieyſcach u różnych Szlachty i Panów na *Podlaſiu*, Grady gwałtowne żyta powycinały. W *Korczewie* zaś, krom tey klęſki, wznowiła ſię i druga, to ieſt zaraźliwa choroba na bydło.

Z Łęczycy d. 20. Maja.

Dnia 16. tego mieſiąca do Kościoła Arcy-Kollegiaty Łęczyckiey i Ołtarza Nowo-wyſtawionego *S. Jana Nepomucena* z nadanym na Feſt Jego corocznym od *Swiętey Stolicy Apoſtolſkiey* Odpuſtem Zupełnym, odprawiła ſię Solenna Introdukcya Obrazu tegoż Swiętego; przy liczney Aſsyſtencyi, nie tylko Ichmć XX. Prałatów i Kanoników tamecznych, tudzież i innego Duchowieńſtwa Swieckiego i Zakonnego, ale też Ichmościów Panów Urzędników, i Obywatelów Woiewództwa Łęczyckiego. Miaſto Łęczyca z Magiſtratem ſwoim, i Cechami, z Bronią Ręczną i gęſtym ſtrzelaniem, temu aſſyſtowało Nabożeńſtwu; a na honor tego S. Patrona, z wyſztychowaniem Oſoby Jego, i Miaſta ſwoiego Herbu, znaczną Wotywę Srebrną, przy mianey Publiczney Przemowie ofiarowało. Miaſto także Prymacyalne *Piątek* z ludnemi ſwemi Parafiami zebrawſzy ſię, pomnożyło znacznie liczbę ludu na dwa tyſiące liczonego; ofiaruiąc także temuż Swiętemu okazałą Wotywę Srebrną. To Nabożeńſtwo, z Kazaniami i Proceſſyami, przy ſtrzelaniu z ręczney ſtrzelby i moździerzy, odprawowane było. Po ſkończonym Nabożeńſtwie Imć X. *Kaſzewſki* Dziekan tameczney Archy-Kollegiaty, iako Fundator tegoż Ołtarza *S. Jana Nepomucena* i Promotor tegoż Nabożeńſtwa, za tę Pobożność do tego S. Patrona, uroczyſte uczyniwſzy podziękowanie, wſzyſtkich przytomnych Gości, tak Duchownego, iako i Swieckiego Stanu, do ſiebie na obiad zaproſił.

Z Opoczna d. 31. Maja.

Dnia wczorayſzego iako w dzień przypadłey z przepiſu Prawa Reaſſumpcyi Sądów Ziemſkich, Powiatów Radomſkiego, Opoczyńſkiego i Chencinſkiego; naznaczony przez Inſtrument od Prześwietney Konfederacyi Generalney Surrogat Sędzia Ziemſki Imć Pan Marcin *Libiſzowſki* Łowczy Powiatu Opoczyńſkiego przed Imcią P. *Małachowſkim* Referendarzem Koronnym zwykły Sędziom wykonał Jurament. Po którym wykonanym Juramencie, do iutra odwołane były Sądy; a dnia dziſieyſzego w Kościele Farnym po wyſłuchaney o *Duchu Swiętym* śpiewaney Wotywie, dla ſłabości Imci Pana Podsędka, wedle Praw Annorum 1764. & 1768. zgromadzona Szlachta Surrogatem Podsękoſtwa

obrała Imci Pana *Trettera* Cześnika i Wicesgerenta Stężyckiego; ktòry na Ratuſzu zwyczaynym ſposobem wykonał Przyſięgę. I tak przerwana tychże Sądów ſiedmiu lat przeciągiem, przywròcona ieſt Sprawiedliwość.

Z Gdańſka d. 3. Czerwca.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złł: 245 aż 266., za żyto 125 aż 130., za ięczmień złł: 90., a za kamień wełny 34 funtów ważący złł: 18.

93 *Z Wiednia dnia 11. Maja.*

Z Liſtów *Rzymſkich* dowiaduiemy ſię, iż tam pewny Prałat, chcąc oſzczędzić ſkarb Kamery Apoſtolſkiey i Krola Imci *Luzytańſkiego*, podał ſpoſob *Oycu S.* opatrzenia w penſye *przeſzłych-Iezuitów* Luzytańſkich, we *Włoſzech* licznie ieſzcze znayduiących ſię. To ieſt: żeby *Ociec S.* przez Apoſtolſkie *Breve*, włożył obowiązek na wſzyſtkie Zakony Luzytańſkie, do czynienia coroczney pieniężney ſkładki, dla pomienionych Xięży *przeſzłych-Iezuitów*, ſwoich rodaków i wſpół-braci. Tak poſpolicie bywa, że brat brata w potrzebie karmi; zwłaſzcza kiedy braciſzek icſt młodſzy, dobrami ſwemi nierządzący, i naukami ieſzcze bawiący ſię.

Podług tychże *Rzymſkich* liſtów, mówią tam niektórzy, że iuż to *Breve* wyſłanę ieſt z *Rzymu* do Imci Xiędza Nuncyuſza Luzytańſkiego; ażeby za dozwoleniem tamecznego Dworu, ogłoſzone było w Luzytanii. Gdyby to do ſkutku przyſzło, a wſzyſtkie liczne Luzytańſkie Zakony zaczeły znoſić do Skarbn dla tych Xięży *podatki*; dopierożby powiedzieli, że ſprawdziło ſię nieżartem, ſławne owo *Imperium Univerſale*, tak dawno od różnego ſtanu, oſob przepowiadane.

Z Paryża dnia 13. Maja.

Iak tylko choroba Króla Imci pokazała ſię być niebeſpieczną, *Delfin* Imć piſał Bilet do Imci Pana *Kontrolora Generalnego* w te ſłowa:

Proſzę, tegoż momentu, rozdać na Ubogich dwakroć ſto tyſięcy Franków; ażeby ſię modlili za utrzymanie życia i zdrowia Królewſkiego. Jeżeliby wyliczenie tey Summy, miało mieſzać porządek wydatkowy iuż ułożony; odtrąciſz to Wć Mć Pan z własnych naſzych penſyi. *LUDWIK DELFIN*. Zaraz ta Summa rozdana ieſt ubogim, po wſzyſtkich Paraſiach tuteyſzey Stolicy.

Sam zaś Król Imć, czuiąc ſię być w niebeſpieczeńſtwie

życia, prosił Imci X. Arcy-Biskupa naszego, ażeby Modlitwy nakazał, oraz żeby Ciało *S. Genowefy* Patronki Paryskiey z gòry na Ołtarz zniesione było, dla większego ludu nabożeństwa. Wiedząc zaś, że modlitwy drugich za nami czynione, w ten czas naywięcey ważą, kiedy się i sami mamy do BOGA; przywołać kazał Spowiednika swego: z którym przez nieiaki czas zabawiwszy się, S. Spowiedź uczynił. Dany iest potym *S. Wiatyk* i *Ostatnie Pomazanie.* O te SS. Sakramenta, iak sam Król Imć usilnie prosił; tak też ie z wielką skruchą, z przykładnym nabożeństwem, z zupełnym oraz na wolą Naywyższego oddaniem się przyimował. Wiele w tey acz krótkiey chorobie boleści poniósł; ale się niemi BOGU, za swoie ułomności, z nieprzełamanym statkiem, cierpliwie wypłacał. Aż do skonania samego przytomny był sobie; a na Modlitwy, które się nad umieraiącemi, z przepisu Kościelnego, czynić zwykły: sam obumarłym już ięzykiem odpowiadał, i onęż, aż do łez wszystkich przytomnych, nabożnie powtarzał. Tak przystało, w tym zwłaszcza zepsowanym wieku, pobożnie i przykładnie umierać, Królowi Francuskiemu, *Synowi Pierworodnemu* Kościoła Swiętego! (*)

(*) *Ten Monarcha zawsze miał zwyczay, że gdy o śmierci iakieykolwiek osoby słyszał; zaraz się pytał: Czy się przy śmierci spowiadała? Na Dworze swoim, tego naybarziey postrzegał, ażeby żaden, SS. Sakramentami nieopatrzony, z tego świata nieschodził; a gdy raz iedna z naypierwszych Dworu Osob śmiertelnie choruiąc, potrzeby konieczney przywołania do siebie Xdza znać niechciała; kazał ią imieniem swym o niebespieczeństwie życia upomnieć, i Kapłana do niey dla spowiedzi przyzwać. Sam nawet, gdy w owym (wieczney niepamięci godnym) razie, Roku 1757. raniony był; a Dworscy przerażeni tym strasznym przypadkiem, wołać poczeli na Cyrulika; zaraz się odezwał: Spowiednika naprzód, potym Cyrulika! Znał się być ten Wielki Król, iak co do ciała skazitelnym; tak co do duszy wiecznym i nieśmiertelnym: Wierzył oraz mocno i trwale, że chociaż był tak na tym świecie wysoki; miał iednak kiedyżkolwiek stanąć i sprawić się przed Naywyższym. Prawdziwie Król Chrześciański!*

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 8. CZERWCA ROKU 1774.

Z Lizbony dnia 12. Kwietnia. Królowa Ieymć iuż w zupełnym znayduie ſię zdrowiu, i dniá wczorayſzego była przytomną na operze z Familią Królewſką. Tegoż dnia Kardynał Patryarcha święcił na Biſkupſtwo *de Peſaro* Imci Xiędza *Marka Antoniego Conti*, Brata Kardynała tegoż Imienia, do tąd Nuncyuſza Apoſtolſkiego u naſzego Dworu. Imć Pan Margrabia *de Clermont* Poſeł *Francuſki* dnia 7. dawał wielki obiad dla nowego Nuncyuſza. Wiadomości odebrane z *Afryki* upewniaią nas, że Ceſarz *Marokańſki* oporządza Flotę ze 30. Okrętów; z których każdy ma być od 40. harmat.

Z Madrytu dnia 22. Kwietnia. Imć Pan *de St: Saphorin* Miniſter Dworu *Duńſkiego*, pierwſzą audyencyą, u Króla Imci i całey Królewſkiey Familii, miał dnia 16 Mieſiąca teraznieyſzego. Król Imć Biſkupſtwo *de Segovie* dać raczył Imci Xiędzu Don *Alfonsowi Markowi de Llanos* Kanonikowi *de Seville*; Kommendanta zaś *Pampelony* Don *Bernarda Francoſo*, mianować raczył Pułkownikiem, któremu też dał Regiment *de Guadalaxara*. Don Antoni *d'Echavarri* Kawaler Orderu *S. Jakuba* Miniſter Rady wyżſzey *Indyiſkiey*, umarł tu w 73. wieku ſwego roku.

Z Kopenhagi dnia 30. Kwietnia. Krol Imć wyznaczył teraz Kommiſſyą, ktorey zlecił roztrząśnienie; izali od *Baltyckiego* do *północnego* morza może być zrobione przeyście

przez dalſze kopanie kanału w Xięſtwach *Holſztyńſkim* i *Szleſzwickim* rozpoczętego? Jakoż ten tylko ieden ſposób zdaie ſię być zdólnym, do uſkutecznienia pomienionego zamyſłu.

Z Wiednia dnia 27. Kwietnia. Xiądz *de Polm* wydał świeżo nowe dzieło zawieraiące w ſobie *Opiſanie praw Maryi Tereſſy Krolowy Węgierſkiey &c.* w którym dowodzi miedzy innemi rzeczami tego, że Królestwo *Servii* przyłączone było do Korony *Węgierſkiey* w Roku 1202 przez *Emmeryka* Króla; który dał Inweſtyture, mianowanemu *Valcus* czyli *Lupus*, Królowi na ów czas *Serwii*, pod tym obowiązkiem, aby na zawſze był podległy Koronie *Węgierſkiey* Król *Serwii*. Tę Kſięgę, nawet co czytać nieumieią: mówią, że rozumieią.

Z Lipſka dnia 5. Maja. Xiąże Imć *Jabłonowſki* Woiewoda Nowogrodzki kupił dla ſiebie Hrabſtwa *de Kikocker* i *de Haubitz* w tuteyſzym Kraiu, za Summę około 70,000. Talarów.

Z Bruxelli dnia 16. Maja. Hrabia *d'Adhémar*, Miniſter pełnocny Króla Imci *Hiſzpańſkiego*, przybył tu dnia iedynaſtego; dnia zaś 13. pierwſzą miał audyencyą u Arcy-Xiązęcia Imci, któremu też pokazał liſt ſwóy kredencyalny. Marſzałek Hrabia *de Lascy* Kawaler Orderu *Złotego runa*, dnia 13. przybył tu z *Francyi*.

Z Londynu dnia 3. Maja. Doſzła nas wiadomość, że Krol Imć *Pruſki* ma wolą znieść cło w Kraiu ſwoim na płótna z Warſtatów *Angielſkich* wychodzące; pod tym obowiązkiem, aby *Anglia* wzaiem żadnego nieſtanowiła nowego cła na płótna *Pruſkie*.

Z Paryża dnia 13. Maja. Gdy iuż wſzyſcy Lekarze ſtracili nadzieię o życiu Króla Imci, Pan *Sutton* ſławny Inokuliſta *Anglik* ofiarował ſwoię pomoc ſekretnym, ale niezawodnym lekarſtwem. Ale chociaż go ieden z Xiążąt krwi Królewſkiey i Poſeł *Angielſki* zalecali; Lekarze iednak Królewſcy dopuścić tego ſekretnego lekarſtwa niechcieli, tę da-

iąc przyczynę: że ponieważ przysięgli w leczeniu swego Monarchy żadnego niezażywać lekarstwa, chyba dobrze sobie wiadomego, beśpiecznego i pewnego; sekretnych lekarstw przypuścić nie mogą, iako im niewiadomych. Niektórzy tu przyganiaią owym Królewskim Lekarzom; inni zaś chwalą, że zadość uczynili swoiemu obowiązkowi. (*) Kiedyśmy kogo w *Paryżu*, wszyscy zgodnie, albo chwalili, albo ganili?

Choroba z którey Król Imć zszedł z tego świata, gdy niedopuściła zachować wszystkich zupełnie obrządków przy śmierci Królów zwykłych, ani nawet balsamowania ciała iego; zatym przeszłego wieczora wywieziono zwłoki Królewskie do Kościoła *S. Dyonizego*; pogrzeb zaś odłożony iest na potym.

W przeszłą śrzodę zrana, Parlament odebrał od Króla Imci list obwieszczaiący o iego wstąpieniu na Tron; w którym też nowy Monarcha, nakazuie Parlamentowi szafunek

---

(*) *Gdy po nieszczęśliwym spalenia przypadku*, *Król Imć* Polski Stanisław *Xiążę* Lotaryński, *od wszystkich iuż Lekarzów opuszczony w Letargu leżał; obcy iakiś i nieznaiomy Lekarz wszedł do pokoiu Królewskiego, nie tak prosząc, iako raczey koniecznie domagaiąc się, aby mu dozwolono konaiącego Króla leczyć. Mówili mu przytomni Lekarze, że iuż późno teraz z lekarstwem przybywać; ale on czym barziey mu broniono, tym mocniey nalegał. Spodziewaiąc się podobno, że mu tego niedozwolą, śmieley i głośniey zaczął z Lekarzami umawiać się, nieskutecznemu ich leczeniu przymawiaiąc. Na tych miast pozwolili Lekarze, aby leczył. Nad tym nagłym i podobno niespodzianym pozwoleniem sobie danym, nieco się zadumiał; przystąpił potym zmieszany do chorego, przyłożył rękę do pulsu, i pomyśliwszy nieco rzekł: Prawda iest iuż późno. Ukłonił się przytomnym pięknie; i z pokoiu wyszedł. Umieraiącemu wprawdzie niepomógł; ale przecie przytomnym i płaczącym Dworskim, przynaymniey na moment smutek przerwał, do śmiechu swym takim postępkiem wszystkich acz nie chcących pobudzaiąc.*

ſprawiedliwości pod ſwym iuż, Ludwika XVI. Imieniem: a na koniec, iak zwyczay, upewnia go o ſwey łaſkawości i Królewſkiey opiece.

Tegoż dnia, Miniſtrowie wedle zwyczaiu przy wſtąpieniu nowego Monarchy na Tron, Królowi Imci odeſłali z *Werſalu* Księgi ſwoie, podług podzielonych na ſiebie ſpraw; ale Król Imć wraz im one odeſłał nazad: oznaymuiąc im przytym, że nieczekaiąc dni 40.; za dni 9. pracować z niemi zacznie w Radzie.

Z Werſalu dnia 12. Maja. Po śmierci *Króla Imci*, Xiążęta i Xiężniczki krwie Królewſkiey wraz ſię udali z oddaniem należytey czci nowemu Krolowi, Wnukowi zmarłego; oraz Krolowy Ieymci. Tegoż ſamego dnia Króleſtwo Ichmć w pòł do ſzóſtey wieczorem wyiachali do *Choiſy*. Dokąd też udali ſię zaniemi Xiążęta i Xiężniczki Familii Królewſkiey; gdzie maią mieſzkać w oſobnym od Królewſkiego pomnieyſzym Pałacu.

Z Choiſy dnia 12. Maja, Król Imć, z okoliczności śmierci Króla Dziada ſwoiego, dnia wczorayſzego wdział żałobę; Wielka zaś i powſzechna u całego Dworu żałoba, zacznie ſię w przyſzłą Niedzielę, to ieſt dnia 15. teraznieyſzego Mieſiąca.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 8. CZERWCA.

Podaie ſię do wiadomości, iż Pan Kaſatta Kunſztarz, w Pałacu Xcia Imci Sułkowſkiego *znayduiący ſię, wkrótce ma ſię z tąd oddalić, przeto oświadcza ſię, ktoby żądał godnym widzenia ſztukom ciekawie przypatrzyć ſię, niech ſię nadgłoſi do niego, który gotôw ieſt w każdym domu, lub w ogrodzie, pokazywać rozmaite ſztuki. Także ktoby miał ſzkorbut, inflammacyą, złe zęby, lub pozoſtałe ułomki od zębow, ſkuteczną w tym dać pomoc potrafi, iako i tym, ktoby na nogach cierpiał nagniotki, łatwy ma ſposób do znoſzenia onych. Oſobliwie zaś na wſzelkie rodzaie febry, do wyprowadzenia z oney, naydoświadczeńſze leczenia ma ſposoby.*